

Sygn. akt II Ca 1326/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Wiesława Buczek - Markowska SO Sławomir Krajewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska - Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2013 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Kołu (...) w M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 5 października 2012 roku, sygn. akt I C 106/10

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego Koła (...) w M. na rzecz powoda J. K. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

## UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł pozew przeciwko pozwanemu Kołu (...) (...) (...) w M. o zapłatę kwoty 4339 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2009 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego tytułem poniesionej szkody łowieckiej w uprawie pszenicy ozimej.

W uzasadnieniu powód zakwestionował szacowanie szkody przeprowadzone przez pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał m.in., iż dokonane szacowanie szkody w pełni odzwierciedla rozmiar szkody łowieckiej albowiem dokonane zostało przez osoby do tego uprawnione i według zasad określonych rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Nadto pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda do wystąpienia z niniejszym powództwem albowiem właścicielem pola objętego szkodą jest M. K..

Wyrokiem z dnia 5 października 2012 roku Sąd Rejonowy w Myśliborzu: (I) zasądził od pozwanego Koła (...) w M. na rzecz powoda J. K. kwotę 2459,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2009 roku do dnia zapłaty; (II) oddalił powództwo ponad kwotę 2459,44 zł; (III) zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego, (IV) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 123 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych stanowiących opłatę od powództwa uwzględnionego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w lutym 2009 roku był dzierżawcą nieruchomości rolnej stanowiącej działkę o nr (...) i powierzchni 16,47 ha. Na polu w 2008 roku zasiał pszenicę ozimą, którą uprawiał także w roku 2009. W przedmiotowej uprawie szkodę wyrządziła zwierzyna m.in. dziki. Powód w dniu 14 lipca 2007 roku wezwał pozwanego do szacowania szkody na działce nr (...) o powierzchni 14,61 ha. W dniu 16 lipca 2009 roku zostało przeprowadzone szacowanie przez pozwanego szkody. Pozwany przyjął: uszkodzenia na obszarze 3,50 ha w 50 %, wydajność - 60q / ha przy rynkowej cenie 53 złotych za kwintal. Pozwany wyliczył wysokość szkody na kwotę 5565 złotych, ostatecznie pomniejszył kwotę odszkodowania do kwoty 5307 złotych. Powód nie podpisał protokołu i złożył zastrzeżenia odnośnie ceny skupu pszenicy, wyliczenia obszaru uszkodzonego, procentu zniszczeń w obszarze uszkodzonym, wydajności z 1 ha oraz wyliczeń powierzchni zredukowanej. W związku ze zgłoszonymi zastrzeżeniami do protokołu powód poinformował pozwanego pismem z dnia 1 sierpnia 2009 roku, że zmuszony jest zlecić szacowanie szkody innemu podmiotowi. Pismem tym powiadomił pozwanego o terminie dokonania szacowania i zwrócił się z prośbą o udział w tym szacowaniu. W dniu 5 sierpnia 2009 roku przedstawiciel (...) Izby Rolniczej (...) dokonał pobrania 3 prób zboża z trzech różnych miejsc przedmiotowej działki. Dokonano następnie ręcznego omłotu oraz zważenia uzyskanego zboża. Ustalono wobec powyższego, że faktyczna wysokość plonu na przedmiotowym polu była większa i wyniosła 81q/ha. Pismem z dnia 8 sierpnia 2009 roku pozwany podniósł, iż uznał podanie przez powoda swojego rachunku bankowego za zgodę na ustalenia zawarte w protokole szacowania szkody. W dalszej kolejności powód zlecił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wykonanie szacunku szkody w przedmiotowej uprawie. Usługa została wykonana przy użyciu techniki (...). Według powyższych ustaleń dokonanych tą metodą ustalono, iż areal zniszczony wynosi 2,65 ha. Zlecenie usługi wykonano w dniu 5 sierpnia 2009 roku. Powód zapłacił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. za wykonaną usługę kwotę 732 zł. Powód wezwał następnie pozwanego do zapłaty brakującej części odszkodowania w kwocie 6232,63 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalony na tej podstawie stan faktyczny dał podstawy do uznania powództwa za zasadne do kwoty 2459,44 złotych.

Zgodnie z wnioskiem powoda Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody przedmiotowej uprawy powoda powstałej w 2009 roku z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w protokole szacowania szkody. W opinii zasadniczej oraz opiniach uzupełniających biegły ostatecznie przyjął powierzchnię zredukowaną 2,39 ha i ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 10.033 zł. Przy ustaleniu wartości odszkodowania przy przyjęciu powierzchni zredukowanej 1,85 ha - ustalonej na podstawie danych z zapisek pozwanego odszkodowanie winno natomiast wynosić 7766, 44 zł. Opinie biegłego Sąd uznał za obszernie i wystarczające do czynienia wiążących ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd uznał, że szacujący szkodę u powoda przedstawiciele pozwanego byli w pełni uprawnieni do dokonania tych czynności. Sąd przyjął zatem, że całkowita wartość odszkodowania przy powierzchni zredukowanej 1,85 ha wynosi 7766,44 złotych. Jak wskazał biegły pomiary co do powierzchni uszkodzonej i procentu uszkodzenia były dokonywane na gruncie. Biegły przyjął powierzchnię zredukowaną w areale 1,80 ha, a do powierzchni uszkodzonej zredukowanej dodał 0,05 ha - jako przejście zwierzyny zniszczenia w 100 %. Zgodnie z ostatecznym ustaleniem powierzchni zredukowanej 1,85 ha i przyjęciu 77 dt/ha i uśrednionej ceny z faktur 57,39 złotych pomniejszone o 5 % kosztów nieponiesionych Sąd przyjął, że całkowita wartość odszkodowania przy powierzchni zredukowanej 1,85 ha winna wynosić kwotę wyżej wskazaną tj. 7766,44 zł.

Mając na uwadze, że powód otrzymał już od pozwanego kwotę 5307 zł Sąd pomniejszył kwotę ustalonego przez biegłego odszkodowania o kwotę wypłaconą i ustalił różnicę w kwocie 2459,44 zł.

Odnośnie legitymacji biernej powoda do skutecznego wystąpienia z niniejszym pozwem ustalenia poczynione w tym zakresie pozwoliły na uznanie, że powód posiada czynną legitymację do wystąpienia z niniejszym pozwem.

Wreszcie o kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 kpc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 123 złotych, tytułem zwrotu kosztów sądowych stanowiących opłatę od powództwa uwzględnionego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany i zaskarżając wyrok w części, tj. co do punktów I i IV, wniósł o jego zmianę, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo Łowieckie, poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że po dokonaniu przez pozwanego ostatecznego szacowania szkody mogło nastąpić dodatkowe szacowanie szkody oraz, że mogła tego dokonać firma zewnętrzna (...) spółka z o.o. w P., nie posiadająca jakichkolwiek uprawnień w zakresie szacowania szkód łowieckich,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego to jest § 4 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że dokonane przez przedstawicieli Koła (...) (...) szacowanie szkody nie było szacowaniem ostatecznym,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c. z powodu dowolnej i jednostronnej oceny materiału dowodowego i wskutek tego nieuzasadnionego przyjęcia, że całkowita wartość odszkodowania przy powierzchni zredukowanej 1,85 ha winna wynosić kwotę 7766,44 zł,

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności dowodom przedłożonym w sprawie przez stronę pozwaną,

5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na tym, że:

a) powód wniósł zastrzeżenia do protokołu szacowania szkody sporządzonego przez pozwanego w zakresie ceny skupu pszenicy, wyliczenia obszaru uszkodzonego, procentu zniszczeń w obszarze uszkodzonym, wydajności oraz powierzchni zredukowanej,

b) niepodpisanie protokołu szacowania szkody przez powoda ma znaczenie dla oceny skuteczności dokonanej przez pozwanego czynności szacowania szkody,

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w dniu 16 lipca 2009 r. dokonał szacowania szkody na działce nr (...) dzierżawionej przez powoda. Dokonane w protokole szacowania ustalenia były ustaleniami dokonanymi w oparciu o fachową wiedzę i doświadczenie w tym zakresie szacujących tj. Z. W. i M. L.. W trakcie czynności szacowania powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do danych wpisywanych przez szacujących w zakresie ceny skupu pszenicy, wyliczenia obszaru uszkodzonego, procentu zniszczeń w obszarze uszkodzonym, wydajności i wyliczeń powierzchni zredukowanej, co więcej powód nie skorzystał z przysługującego mu uprawnienia wezwania do uczestnictwa w szacowaniu przedstawiciela I. Rolniczej. Zastrzeżenia powoda pojawiły się dopiero w chwili podpisania protokołu, w którym ustalenia zostały poczynione w porozumieniu z nim samym. Niedopuszczalnym zatem w świetle powyższego przepisu było doprowadzenie do ponownego szacowania szkody na nieruchomości powoda przez podmiot do tego nieuprawniony. Zlecone przez powoda nieuprawnionej do szacowania firmie (...) Sp. z o.o. w P. szacowanie szkody nastąpiło w późniejszym terminie (w dniu 5 sierpnia 2009 r. tj. 3 tygodnie po szacowaniu ostatecznym), po upływie którego szkoda w sposób oczywisty mogła się powiększyć, jednak bez znaczenia dla wartości ustalonych przez pozwanego. Pozwany nie brał udziału w ponownym szacowaniu szkody przez nieuprawniony podmiot. Zdaniem

apelującego, Sąd Rejonowy jednak w sposób jednostronny interpretuje ustalenia i wnioski biegłego sądowego pomijając jego ocenę w przedmiocie prawidłowości szacowania szkody przez pozwanego. Biegły sądowy bowiem jednoznacznie stwierdza, że szacowanie szkody dokonane przez pozwanego w dniu 16 lipca 2009 r. było szacowaniem ostatecznym i zgodnym z prawem. Biegły sądowy stwierdził także w opinii zasadniczej, że powierzchnia uszkodzona przyjęta przez pozwanego i wpisana do protokołu szacowania jest powierzchnią, czego Sąd również nie uwzględnia w swoich dywagacjach. Nadto przedstawiciele pozwanego zastosowali cenę skupu pszenicy maksymalną, po jakiej dokonywano skupu w województwie (...) w lipcu 2009 r., cenę wyższą niż ustalał Główny Urząd Statystyczny. Zdaniem biegłego powód otrzymał najwyższą z możliwych cen skupu jak za zboże o najwyższej jakości. W ocenie apelującego, powód miał świadomość, że przeprowadzone szacowanie szkody, jest szacowaniem ostatecznym, a proponowana przez pozwanego cena skupu jest ceną najwyższą w tym okresie.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. nr 127, poz. 1066 ze zm.). Przepisy odszkodowawcze przewidziane w prawie łowieckim, dotyczące szkód łowieckich (art. 46-50), mają charakter *lex specialis* wobec przepisów Kodeksu cywilnego.

Sposób postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych reguluje obecnie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 marca 2010 roku (Dz. U. z 2010 r. nr 45, poz. 272 ze zm.). W dacie wyrządzenia szkody obowiązywało natomiast rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 lipca 2002 roku w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. nr 126, poz. 1081 ze zm.).

Przede wszystkim podnieść należy, iż wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji nie przyjął, iż dokonane przez pozwanego szacowanie nie było ostateczne i co za tym idzie – mogło nastąpić kolejne – na zlecenie powoda. Istotnie, miejscami chaotyczna argumentacja Sądu pierwszej instancji mogła rodzić wątpliwości co do tego, jakie ostatecznie stanowisko zostało przez ten Sąd zajęte. Wnikliwa analiza argumentacji Sądu Rejonowego nie pozostawia jednakże wątpliwości, iż Sąd uznał szacowanie ostateczne dokonane przez pozwanego za prawidłowe. Na podstawie opinii biegłego zweryfikował jedynie nieznacznie przyjętą w protokole szacowania zredukowaną powierzchnię zniszczonej uprawy (weryfikacja jednakże nastąpiło w oparciu o zapiski pozwanego) a także wydajność oraz cenę skupu pszenicy.

W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, iż z § 2 ust. 1 rozporządzenia jednoznacznie wynika, że po zgłoszeniu szkody winno nastąpić wstępne szacowanie (mające charakter oględzin), a następnie szacowanie ostateczne. W § 3 ust. 1 wskazane zostało, że ostateczne szacowanie i ustalenie szkody w uprawach i płodach rolnych poprzedza się dokonaniem oględzin. Rozporządzenie tylko w jednym przypadku dopuszcza możliwość pominięcia wstępnego szacowania. Stosownie do § 4 ust. 8 jeżeli szkoda powstała i została zgłoszona bezpośrednio przed sprzętem lub w jego trakcie, dokonuje się jedynie ostatecznego szacowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można było uznać, aby w okolicznościach niniejszej sprawy poprzestanie na jednym szacowaniu było dopuszczalne. Istotnie, w tym zakresie Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa materialnego, uznając że przeprowadzenie jednego szacowania było prawidłowe, przy czym – wbrew zarzutom apelacji – nie przyjął inaczej, a dokonał takiej właśnie oceny prawnej, która dla pozwanego jest korzystna, choć z materialnoprawnego punktu widzenia (co Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę z urzędu) oczywiście wadliwa. Nie można bowiem przyjmować aby szacowanie, które miało miejsce 16 lipca 2009 roku „bezpośrednio poprzedzało sprzęt”, który planowano dopiero na sierpień 2009 roku. Podkreślenia wymaga, iż choć biegły uznał tego rodzaju postępowanie za prawidłowe to zaproponowanej argumentacji – w świetle jasnych sformułowań bezwzględnie obowiązujących

przepisów prawnych – nie można uznać za słuszną. Biegły, bowiem nie zajął jednoznacznego stanowiska, czy w świetle przepisów rozporządzenia poprzestanie na szacowaniu ostatecznemu było możliwe. Uznał jedynie, iż brak wyraźnego zastrzeżenia przez powoda, że nie zgadza się na to aby owo szacowanie było ostateczne, przesądza o jego prawidłowości. Tymczasem, co istotne, powód w ogóle owego protokołu szacowania nie podpisał. Jak zeznał, dotychczas zawsze odbywały się dwa szacowania i powód – bez względu na wskazanie w protokole, iż jest to szacowanie ostateczne – miał prawo oczekiwać kolejnego szacowania. Zauważyć przy tym należy, że w piśmie z dnia 1 sierpnia 2009 roku, skierowanym do pozwanego, powód wyraźnie wskazał, że „szacowania ostatecznego dokonano pomimo jego sprzeciwu” (k. 9). Nawet jeżeli przyjąć, iż rzeczywiście powód początkowo godził się, aby przeprowadzić jedynie jedno ostateczne szacowanie to tego rodzaju uzgodnienie pozostawało sprzeczne z przepisami rozporządzenia, które nie przewiduje innego odstępstwa od procedury szacowania poza wymienionym w § 4 ust. 8. Jeżeli powód pismem z dnia 1 sierpnia 2009 roku zwrócił się o dodatkowe szacowanie, obowiązkiem pozwanego było wniosek ten uwzględnić, gdyż tylko przeprowadzenie kolejnego szacowania pozwoliłoby na uznanie postępowania Koła przy szacowaniu szkody za prawidłowe.

W ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie, iż przeprowadzone w dniu 16 lipca 2009 roku szacowanie nie mogło być uznane za ostateczne, nie pozwalało na uwzględnienie danych w nim zawartych za miarodajne do ustalenia rozmiaru szkody. Podkreślić należy, iż opinia biegłego zasadniczo nie proponuje żadnych innych wyliczeń od tych, jakie można przyjąć czy to na podstawie protokołu szacowania oraz zapisów pozwanego, czy to na podstawie pomiarów dokonanych na zlecenie powoda. Biegły jednoznacznie stwierdził, iż nie jest obecnie możliwe zweryfikowanie dokonanych pomiarów, do czego nie doprowadziła także analiza zapisu na płycie DVD. Uwzględniając jednakże, o czym mowa powyżej, iż konieczne było przeprowadzenie drugiego szacowania, za bardziej miarodajne przyjąć należało wyliczenie zaproponowane przez powoda na podstawie pomiaru dokonanego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w dniu 5 sierpnia 2009 roku. Z pomiaru tego wynika, iż obszar zniszczeń wyniósł 2,65 ha. Nawet przy zweryfikowaniu owej powierzchni poprzez odjęcie 20-30 % tego co udało się zebrać z powierzchni uszkodzonej, odszkodowanie należne powodowi, nie mogło być niższe niż wypłacone i dodatkowo zasądzone wyrokiem Sądu pierwszej instancji.

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż zasadnym w okolicznościach niniejszej sprawy było ustalenie wydajności plonu na 81 t/ha oraz ceny skupu na kwotę 57,39 dt. Nie można przyjąć, jak chce tego pozwany, aby wydajność plonu na poziomie 60 dt/ha została uzgodniona. Powód wyraźnie zakwestionował ustalenia protokolarne w tym zakresie. Strona powodowa przedstawiła natomiast dowód z zeznań A. W., z którego zeznań wynika, iż w dniu 5 sierpnia 2009 roku dokonano szacowania poziomu wydajności co doprowadziło do ustalenia, iż plon z jednego hektara wynosił 8,1 ton. Odjęcie od powyższego ok. 5% straty dało biegłemu wynik 77 dt/ha. Opinię biegłego w tym zakresie ocenić należało jako w pełni logiczną i przekonywującą. Odnośnie zaproponowanej przez biegłego ceny skupu wskazać należy, iż powód przedstawił faktury VAT, a także powołał się na fakt zawarcia umowy kontraktacji, dodatkowo potwierdzony zeznaniami świadka. Na podstawie powyższych dowodów biegły przyjął uśrednioną cenę 57,39 zł/dt.

Odnośnie przyjętej wydajności oraz ceny skupu analiza apelacji pozwanego wskazuje, iż przyjęte w tym zakresie przez biegłego wnioski zasadniczo nie są kwestionowane. Pozwany zdaje się uważać, że ostateczny charakter szacowania dokonanego w dniu 16 lipca 2009 roku nie pozwalał na jakiegokolwiek odstępstwa od poczynionych w nim ustaleń. Takie założenie jest oczywiście błędne. Nawet przyjmując, iż do czynienia mamy z szacowaniem ostatecznym, możliwa jest weryfikacja dokonanych w nim ustaleń w postępowaniu sądowym, zwłaszcza w sytuacji gdy poszkodowany wniósł zastrzeżenia do protokołu. Jednoznaczne oświadczenie przez powoda, iż z ustaleniami protokołu się nie zgadza podważa w zupełności wiarygodność zarzutów pozwanego, jakoby w tym zakresie doszło między stronami do jakichkolwiek uzgodnień.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

W punkcie II Sąd Odwoławczy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 kpc, w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ustl 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., nr 490).